

18 tysięcy sztuk konfekcji z zaoszczędzonej dzianiny

Krojeźnicy Rygielska i Jasków z ZPDZ im. Fintera, to przodkowie robotnicy, które z powodzeniem stosują nowoczesne metody pracy, jak na przykład metodę Korabelnikowej. Dzięki ich wysiłkom oraz wysiłkom wielu innych krojeżyń, krajalinia Zakładów im. Fintera może wykazać się nie tylko osiągnięciami w zmniejszeniu zużycia dzianiny. Dzięki zastosowaniu właściwych wykrojów krajalinia w ciągu trzech miesięcy zaoszczędziła 2.225 kg dzianiny, z której można wyprodukować dodatkowo 18 tysięcy sztuk różnego rodzaju konfekcji.

Mianowanie ambasadora PRL w Wietnamskiej Republice Demokratycznej

Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mianowała Tomasza Piętkę ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Wietnamskiej Republice Demokratycznej.

Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął w dniu 8 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Wietnamskiej Republice Demokratycznej — Tomasza Piętkę.



Do Warszawy przybyli delegaci na VII sesję Rady Generalnej Światowej Federacji Związków Zawodowych. NA ZDJĘCIU: (od lewej) Giuseppe di Vittorio — przewodniczący SFZZ, Louis Saillant — sekretarz generalny SFZZ oraz Benoit Frachon — sekretarz generalny Powszechnej Konfederacji Pracy i członek Rady Generalnej SFZZ.

Zwyciężyła jedność narodu

Znamy już z komunikatów PAP wyniki wyborów do rad. Każda liczba zawarta w komunikacie mówi jasno i nie dwuznacznie o wielkim zwycięstwie idei i programu Frontu Narodowego, o krzepnięciu jedności i zwartości naszego narodu, które są źródłem naszej niezłomnej siły.

Oddając głos na listy Frontu Narodowego głosowaliśmy za polityką naszej władzy ludowej. Za programem, który jako gospodarze kraju wspólnie omawialiśmy i zatwierdziliśmy.

Nasz głos oznaczał: Jesteśmy za tym, aby podnieść urodzajność naszych pól, aby więcej było u nas przedmiotów codziennego użytku, więcej jasnych, przestronnych szkół i więcej dobrych, pięknych książek, aby więcej było w sklepach trwałych, estetycznych i tanich tkanin, więcej żłobków, przedszkoli, świetlic, szpitali i teatrów. Oddając nasz głos na listy Frontu Narodowego mówiliśmy: Głosujemy przeciwko temu wszystkiemu i tym wszystkim, którzy hamują nasz marsz naprzód, głosujemy za dobrobytem naszego narodu, za tym, aby każdemu człowiekowi pracy w Polsce żyło się coraz lepiej i dostatniej.

Ponad 97 proc. głosów, które padły na listy Frontu Narodowego, oznacza, że naród nasz solidaryzuje się w pełni z programem Frontu Narodowego i gotów jest czynnie walczyć o urzeczywistnienie tego programu.

Aby ten program wyrażający potrzeby naszej gromady, naszej dzielnicy miejskiej czy osiedla, potrzeby każdego z nas, pożyślnie zrealizować, niezbędne są nie tylko sprawne pracujące rady narodowe, nie tylko kłosa i aktywność obywateli. Niezbędny nam jest pokój. Tę zdecydowaną wolę obrony pokoju przeciwko imperialistycznym wicherzom i podpalaczom wyraziło nasze społeczeństwo w dniu wyborów.

Każdy głos, jaki padł na listy Frontu, był głosem protestu przeciwko wkręszaniu odwetowego Wehrmachtu, przeciwko ubraniu hitlerowskich zbrodniarzy, tych samych, którzy zamienili nasz kraj w żłodzi i ruin. Każdy głos tych prawie 16 milionów obywateli, którzy wzięli udział w wyborach, był głosem Polski, która tak jak ludność stolicy mówi Dullesem, Churchillom i Adenauerom: „Naród polski z całą mocą ostrzeża przed tym, aby dać broń do ręki mordercom z Oświęcimia i Majdanaka, burzycielom Warszawy, grabieżcom polskiego dobra i niszczycielom polskiej kultury. Nigdy naród nasz nie pogodzi się z tą brzemiennej w poważne następstwa polityką, wzmierzoną przeciwko pokojowi, przeciwko Polsce i ludzkości”.

Oddając 5 grudnia głos za pokojową polityką naszego rządu wyraziliśmy tym samym naszą gorącą solidarność ze Związkiem Radzieckim, którego potęgą i przyjaźnią jest gwarancją naszej suwerenności, naszego granic, naszego pokojowego życia, solidarność z całym 900-milionowym obywatelstwem pokoju i socjalizmu. Oddając głos za pokojową polityką naszego rządu wyraziliśmy pełne poparcie dla jedynie skutecznego w walce z agresją systemu zbrojowego bezpieczeństwa.

Jakże niedługo w obliczu siły i konsolidacji naszego narodu prezentuje się wróg, który przeciwstawia nam politykę, naszej władzy ludowej dwa procent głosów. Wynik wyborów wykazał, że mimo intensywnie

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 292 (3234) ROK X

ŁÓDŹ, CZWARTEK 9 GRUDNIA 1954 ROKU

CENA 15 GR

UCHWAŁA RADY PAŃSTWA o utworzeniu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego przy Radzie Ministrów

W dniu 7 grudnia 1954 r. Rada Państwa uchwaliła dekret o utworzeniu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego przy Radzie Ministrów, w miejsce dotychczasowego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego.

Minister Spraw Wewnętrznych kierować będzie działalnością Milicji Obywatelskiej, wykonywać nadzór nad prowadzeniem spraw akt stanu cywilnego, ewidencji ludności, ochrony przeciwpożarowej oraz będzie kierować sprawami więziennictwa i działalnością Wojsk Ochrony Pogranicza i Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Komitet do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego powołany jest do ochrony ustroju ludowego — demokratycznego, ustalonego w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W ten sposób kierownictwo administracją spraw wewnętrznych oraz kierownictwo sprawami bezpieczeństwa publicznego zostało powierzone dwóm odrębnym organom.

Przeprowadzona zmiana organizacyjna łączy się z równoczesnym rozszerzeniem uprawnień rad narodowych w zakresie zabezpieczenia porządku i ładu wewnętrznego.

Do nowych rad narodowych, wybranych w wyborach powszechnych dnia 5 grudnia 1954 roku, należy będzie podstawowe sprawy administracji wewnętrznej ich terytorium, a w szczególności nadzór i kontrola nad działalnością Milicji Obywatelskiej.

Dla umocnienia ludowości, dla umocnienia praworządności

Opublikowana dziś uchwała Rady Państwa w sprawie utworzenia Ministerstwa

Spraw Wewnętrznych oraz Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego, jako kolejnego organu Państwa, ma doniosłe znaczenie dla umocnienia władzy ludowej i dla dalszego rozwoju państwa w naszym kraju. Celem tej uchwały jest dalsze usprawnienie pracy aparatu państwowego w tak ważnej dla całego kraju i dla każdego obywatela dziedzinie, jaką jest ochrona bezpieczeństwa publicznego, zapewnienie naszego dobrobytu, ochrona porządku publicznego, ochrona życia i mienia każdego obywatela.

Wcielamy się w treść komunikatu. Stwierdza on, że kompetencje Ministerstwa Spraw Wewnętrznych podlegają będą wszystkim sprawom, które będą wchodziły w zakres administracji wewnętrznej, ładu wewnętrznego. A więc: Milicja Obywatelska, Wojska Ochrony Pogranicza, Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego, więziennictwo, ochrona przeciwpożarowa, nadzór nad prowadzeniem spraw akt stanu cywilnego itd. Jednocześnie znacznie rozszerzony będzie zakres uprawnień rad narodowych, którym powierzono szereg spraw administracyjnych oraz nadzór nad pracą Milicji Obywatelskiej. Do kompetencji zaś Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego należy będzie jedynie walka z wrogami ustroju ludowego, walka ze szpiegami i dywersantami, nasyłanymi do nas przez wrogi wywiad państwa, walka o zabezpieczenie naszego dobrobytu przed wrogiem zewnętrznym i wewnętrznym.

Jak z tego widać, uchwała Rady Państwa oddaje całokształt zagadnień związanych z ochroną państwa i ochroną obywateli, a więc oddaje dzieło, w którym zainteresowane jest całe społeczeństwo.

Każdy z nas ma świadomość, że do sprawnej pracy organów bezpieczeństwa należy nasz spokój, z jakim budujemy sobie i naszym dzieciom ustrój sprawiedliwości społecznej, siłę i dobrobyt naszego kraju. Każdy z nas ma świadomość, że są w świecie siły, które chciałby nam odebrać nasz dobrobyt, zahamować naszą pracę nad podniesieniem dobrobytu i kultury ludu pracy. Nie w smak im idzie, że naród polski pracuje dla siebie, a nie dla garstki wyzyskiwaczy, że jest z roku na rok silniejszy, że nie da się już nigdy użyć jako narzędzie obcej, imperialistycznej polityki.

Czyż trzeba nazwać po imieniu te wrogi nam siły? Czyż może być choć jeden świadek obywateli, który by nie wiedział, że bez obłonek przesła, ujawniający w Kongresie USA — stumilionowy fundusz dolarowy przeznaczony jest na dywersję, sabotaż i szpiegostwo w krajach obozu pokoju i socjalizmu?

Na żołnierzy bezpieczeństwa społecznego ciężki obowiązek ciąży na wszystkich tym, którzy chcą przetrwać naszemu budownictwu. Szacunkiem i wdzięcznością oddajemy tej bohaterce pracy żołnierzy bezpieczeństwa publicznego. Pamiętajmy o wielkiej ofiarności i osiągnięciach organów bezpieczeństwa, nie zamykamy jednak oczu na fakty naruszenia praworządności, które, niestety, miały miejsce w przeszłości.

Partia nasza i rząd, wszyscy obywatele są najzupełniej zainteresowani tym, by nigdy nie powtórzyły się wypadki naruszenia praworządności ludowej, by stworzyć warunki w pełni zabezpieczające prawa obywatela. Jaką do tego prowadzi drogą?

Drogą do tego prowadzi przez wzmocnienie i pogłębienie pracy wychowawczej wśród pracowników aparatu bezpieczeństwa. Zadaniem naszym jest, by każdy z nich w pełni rozumiał, że jest sługą narodu, że powierzono mu niezwykle ważny i odpowiedzialny obowiązek pracy, że uprawniając, jakie otrzymał z rąk władzy ludowej, może wykorzystać jedynie i wyłącznie na korzyść ludu pracującego, dla zapewnienia spokoju i bezpieczeństwa naszego kraju. Drogą do tego prowadzi poprzez wzmocnienie kontroli organów bezpieczeństwa przez partię i rząd. Wszystkie nasze instytucje partyjne muszą pamiętać, że ich to sprawa jest troską o wychowanie w duchu moralności socjalistycznej pracowników aparatu bezpieczeństwa i wszystkich organów władzy państwowej.

Szczególnie doniosłe znaczenie ma postanowienie, stwierdzające, że komitet do spraw bezpieczeństwa publicznego jest organem działającym i decydującym kolegią. Kolegiatność umożliwia większą kontrolę wewnątrz samego aparatu bezpieczeństwa, zapewni, że decyzje będą podejmowane w sposób najbardziej przemyślny.

Doniosłym postanowieniem jest oddzielenie spraw administracyjnych od spraw bezpieczeństwa, a zwłaszcza należności na rady narodowe obywateli sprawowania nadzoru nad Milicją Obywatelską. Jest to dalszy, niezwykle ważny krok w kierunku zbliżenia władzy ludowej do obywateli, w kierunku jeszcze mocniejszego ich powiązania z władzą państwową. Oto wybrane ujęcie niedzieli przez wszystkich obywateli i darsze przez nich zaufaniem rady narodowe, uzyskując nowe, wielkie usprawnienia.

Uchwała Rady Państwa przyjęta będzie przez ogół obywateli, jako wyraz dalszego pogłębienia i umocnienia praworządności ludowej, jako wyraz pogłębienia demokracji naszego ustroju, jako wyraz powszechności udziału obywateli w rządzeniu swoim państwem.

Depesza z okazji święta Wietnamskiej Armii Ludowej

Głównodowodzący Wietnamskiej Armii Ludowej
Tow. Generał WO NGUEN GIAP

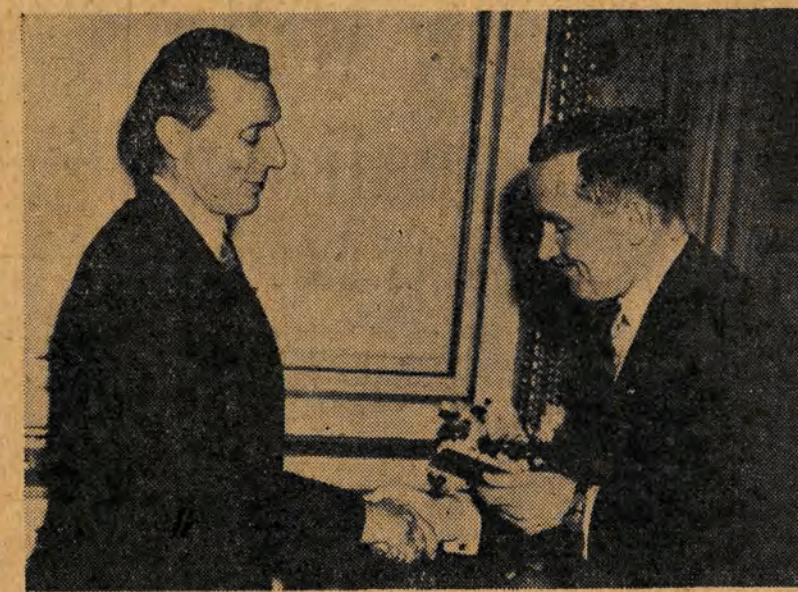
Z okazji święta Wietnamskiej Armii Ludowej, w imieniu żołnierzy Wojska Polskiego i swoim własnym przesyłam Wam i bohaterom żołnierzom Wietnamskiej Armii Ludowej braterskie pozdrowienia.

Ofiarnym zmaganiom żołnierzy Wietnamskiej Armii Ludowej, walczących z niesłychanym męstwem przeciw imperialistycznym okupantom o wolność swojej ojczyzny i prawa dla ludu, towarzyszy najgorętsze uczucia żołnierzy Wojska Polskiego.

Proszę przyjąć, najserdeczniejsze życzenia dalszych osiągnięć w umacnianiu ludowych sił zbrojnych — wiernej strażnicy niepodległości i pokojowej pracy Wietnamskiej Republiki Demokratycznej.

Wiceprezes Rady Ministrów
i Minister Obrony Narodowej
(—) KONSTANTY ROKOSSOWSKI
Marszałek Polski

Odnaczenie F. Joliot-Curie
orderem „Sztandar Pracy” I klasy



Ambasador PRL we Francji, S. Gajewski wręczył 2 bm. F. Joliot-Curie order „Sztandar Pracy” I klasy, za wybitne zasługi w dziedzinie odkryć naukowych dla dobra ludzkości. Uroczystość odbyła się w salach ambasady PRL w Paryżu. NA ZDJĘCIU: ambasador Gajewski wręcza order F. Joliot-Curie.

Fot. — CAF

Wydatnie wzrośnie przemysłowa produkcja pasz treściwych Omówienie uchwały Prezydium Rządu

Zakończenie wszechzwiązkowej narady pracowników budownictwa

7 grudnia zakończyła się w Moskwie wszechzwiązkowa narada pracowników budownictwa, zwołana przez Komitet Centralny KPZR i Radę Ministrów ZSRR. W naradzie tej, która trwała 7 dni, uczestniczyło 2.200 specjalistów z dziedziny budownictwa. Odbywała się ona w wielkim Pałacu Kremlińskim.

Obecni byli również delegaci z Chin, Polski, NRD, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier, Bułgarii, Albanii, KRLD i Mongolii.

W obradach wzięli udział przywódcy partii komunistycznej i kierownicy rządu radzieckiego — N. A. Bulganin, N. S. Chruszczow, Ł. M. Kaganowicz, G. M. Malenkow, W. M. Molotow, A. I. Mikołaj, M. G. Pierwuchin, P. W. Pospiolow, M. Z. Saburow, M. A. Suslow, M. Szatalin, N. M. Szernik i K. J. Woroszyłow.

Na posiedzeniach plenarnych i posiedzeniach 11 sekcji omówione zostały zagadnienia budownictwa przemysłowego, transportowego, wiejskiego, mieszkaniowego i kulturalno-bytowego.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Pod hasłem obniżki kosztów własnych

Wystawa części zamiennych zorganizowana przez ŁZPW

Wiadomo, że wiele zakładów pracy cierpi na brak części zamiennych do maszyn. A równocześnie niemal w każdej fabryce znajdują się w magazynach jakieś części niepotrzebne, nie pasujące do istniejących w zakładzie typów maszyn. Zdarzają się też wypadki, że magazyny fabryczne gromadzą u siebie ponadnormatywne ilości części, choć to w sposób oczywisty podwyższa koszty własne produkcji.

Z tych właśnie względów, bardzo cenna jest inicjatywa Łódzkiego Zakładu Przemysłu Welnianego, które postanowiły zorganizować wystawę posiadanych przez różne fabryki części zamiennych, aby w ten sposób doprowadzić do ich pełnego wykorzystania.

Wystawa jest w trakcie realizacji. Dzięki pomocy Centralnego Zarządu Przemysłu

1.000 złotych za odstrzał wilka

1.000 zł premii za odstrzał na polowaniu indywidualnym i 500 zł podczas zbiorowej oławy — oto nagrody, jakie wypłacać będą dyrekcje lasów państwowych za zabicie wilka. Dotychczas nagrody te wynosiły 200 zł.

Celem tak znacznego podniesienia nagród za odstrzał tych groźnych drapieżników jest rozszerzenie walki z rosnącą plagą wilków, czyniących coraz większe szkody wśród zwierzyzny i żywego inwentarza gospodarskiego.

III Zjazd Polskiego Towarzystwa Hematologicznego obradować będzie w Łodzi

W dniach od 10 do 12 grudnia br. odbędzie się w Łodzi ogólnopolski zjazd poświęcony zagadnieniom chorób krwi i transfuzji krwi.

W zjeździe wezmą udział nie tylko lekarze z kraju, lecz także uczeni zagranicą — delegacja radziecka, przedstawiciele nauki chińskiej, francuskiej, czechosłowackiej, węgierskiej, rumuńskiej, bułgarskiej oraz delegacja naukowców NRD.

Tematem zjazdu są zagadnienia dotyczące niedokrwistości hemolitycznych i powikłań związanych z przetaczaniem krwi. Program obejmuje 10 głównych referatów, kilkadziesiąt doniesień na temat ogólnych prac badawczych polskich naukowców oraz dyskusje. Przewodniczącym są również referaty gości zagranicznych.

Gospodarzem zjazdu jest II Klinika Chorób Wewnętrznych Łódzkiej Akademii Medycznej, a na czele komitetu organizacyjnego stoi prof. Jerzy Jakubowski.

Odczyty lektora KC PZPR

Wydział Propagandy KC PZPR zawiadamia łódzki aktyw partyjny, młodzieżowy, prelegentów KC i lektorów, że dnia 9. XII. br., o godz. 17.00, w sali Młodzieżowego Domu Kultury, przy ul. Moniuszki 4a, odbędzie się odczyt lektora KC PZPR na temat: „Rola ZMP w socjalistycznym wychowaniu młodzieży”.

Wydział Propagandy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Łodzi zawiadamia aktyw wojewódzki i prelegentów, że w dniu 11 grudnia br. o godz. 15, w sali KW, przy al. Kościuski 111-113, odbędzie się odczyt lektora KC PZPR.

Temat: „Rola ZMP w socjalistycznym wychowaniu młodzieży”.



Wzmagamy walkę o pełną realizację rocznych planów produkcyjnych

Już tylko trzy tygodnie dzieli nas od końca roku. Załogi wszystkich zakładów i różnych gałęzi przemysłu wzmagają nieustannie tempo pracy, aby z jak największym doświadczeniem przystąpić do realizacji zadań ostatniego roku Planu 6-letniego.

Niedługo już zostanie ukończona budowa szatni oraz innych pomieszczeń w Teatrze Narodowym w Łodzi. Załoga MPR-B nr 2 która prowadziła prace, postanowiła ukończyć je do dnia 20 bm., a więc na 10 dni przed terminem.

Również inne załogi budowlane, należące do tego same-

Przed paru dniami odbyła się w Stalinstadzie (NRD) potężna manifestacja młodzieży polskiej i niemieckiej na rzecz pokoju i bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

NA ZDJĘCIU: fragment prezydium spotkania przyjaciół.

Fot. - CAF

Omówienie uchwały Prezydium Rządu

(Dokończenie ze str. 1)

znaczonej na wędzenie. Opracowane zostaną poza tym sposoby jak najszybszego wykozystania do produkcji masek odpadków ryb patroszonych na jednostkach rybackich w czasie dalekomorskich połowów.

Do zwiększenia przemysłowej produkcji pasz trześciwych przyczyni się także powstanie wielu nowych zakładów utylizacyjnych, zakładów produkujących drożdże pastewne, wytwórni pasz i mieszanek. M. in. do końca 1955 r. mają być uruchomione trzy wytwórnie pasz o łącznej rocznej zdolno-

Hiszpania frankistowska - bazą wojskową USA

Jak wynika z doniesień prasy francuskiej, rząd amerykański nadal uzbraja Hiszpanię frankistowską i wciąga ją do coraz szerszej "współpracy" z blokiem atlantyckim. Obecnie w Hiszpanii przebywa szef sztabu marynarki wojennej USA admirał Carney. Oświadczył on, że uczyli wszystkich, co jest konieczne, aby szybko zmobilizować flotę hiszpańską. W Madrycie przebywa stałe 540 przedstawicieli amerykańskich sił zbrojnych.

Zmowa handlarzy śmierci

Jesteśmy obecnie ponownie świadkami przetargów monopolistów francuskich z monopolami zachodnio-niemieckimi. Pisaliśmy: ponownie, bowiem historia, i to nie tak odległa, bogata jest w fakty podobnej współpracy Schneidera z Kruppem. Na tej współpracy bogactwa się zawsze monopo-

francuskie i niemieckie, które nie przerywały kontaktów nawet w czasie działań wojennych, a trwały zawsze narody Francji i Niemiec. Jeden naród płacił za to tatrą niezawisłości, latami okupacji, drugi znowu milionami zabitych, rannych, kalek.

Oto znów, milowicie w czasie rozmów paryskich w październiku, zagadnieniem związanym z interesami monopolu francuskiego i niemieckiego posługiwano wcale nie o Europiejskiej Wspólnocie Obronnej. Francuski premier żądał utworzenia wspólnej puli zbrojeniowej, w której przemysł francuski nie tylko nie byłby upośledzony, ale byłby w stanie górować nad Kruppem, Mannesmannem - żądał prawa do dalszego nabywania udziałów w przedsiębiorstwach Zagłębia Ruhry. Obecnie monopolistów francuskich mogą się "poszczycić" dość poważnym stanem posiadania w tym okręgu. Około 15 milionów ton wydobytą węgla pochodzi z przedsiębiorstw, będących w zarządzie francuskim.

Za cenę uzyskania zgody na wystawienie dywizji Wehrmachtu, Adenauer zrezygnował także z praw do Zagłębia Saary i tym samym otworzył kapitałowi francuskiemu szeroko wrota do tego terenu. Już dzisiaj kapitał francuski, korzystając z praw okupacyjnych, naskiakiwał główne gałęzi przemysłu saarskiego frankami. Kopalnie węgla są w rękach państwa, a obecnie - jak doniosła prasa - 52 proc. udziału w zakładach hutniczych Roehlinga ma przejąć francuski koncern Schneider - Creusot.

Może ktoś powiedzieć, że takie zatwierdzenie sprawy, to przecież zwycięstwo Francji nad Niemcami zachodni-

mi, Mendes - France'a nad Adenauera. Historia zna jednak wartość podobnych "zwycięstw". Po pierwszej wojnie światowej burżuazja francuska zabezpieczyła sobie podobnie - a może jeszcze silniej - wpływy w Saarze. Po plebiscycie i przyłączeniu Saary do Niemiec w styczniu 1935 roku, gdy do "przekonywania" swych przeciwników Hitler użył groźby, monopo-

francuskie szybko straciły swą przysięgę i zostały zmuszone przez magnatów Ruhry do sprzedaży kopalni węgla za sumę 900 milionów franków. Także i obecnie początek dla wielkiej burżuazji francuskiej zapowiada się "pomyślnie". Dysponuje Saara, posiada udziały w Ruhrze. Ale już dzisiaj można przewidzieć, jaki będzie dalszy bieg wypadków.

Posiadając w ręku, jak argument, kilkadziesiąt dywizji Wehrmachtu monopo-

niemieckie bez wątpienia "zapropnują" rewizję tych postanowień. I wtedy nie pomogą żadne gwarancje, żadne powoływania się na podpisane tak przeciw uroczyste umowy. Uderzenie pięścią w stół, a w razie potrzeby użycie tych dywizji, przyniosło do porządku francuskich kolegów po fachu.

Mimo wszystkie gwarancje, kontrole i udziały, burżuazja francuska, a wraz z nią cały naród francuski, znajduje się oko w oko z uzbrojonym po zęby imperializmem niemieckim, dla którego wszystkie obecne układy będą - jak i dotąd zawsze były - tylko "świszczym papierem".

Ze swej strony burżuazja francuska za te wspaniałe zwycięstwa jest skłonna dopuścić kapitały niemieckie do przedsiębiorstw zbrojeniowych w południowej Francji i w północnej Afryce. Podczas gdy współudział byłych hitlerowskich "Wehrwirtschaftsführerów" w samej Francji nie przybrał jeszcze dość konkretnych kształtów, to np. w Afryce północnej monopo-

niemieckie rozpychają się coraz śmielej, i to już od wielu lat. Ekspansja zachodnio-niemiecka na te tereny przybiera różnorodne formy. Jest akcją skoordynowaną i popieraną przez administrację adenauerowską, które traktuje ją jako jeden z ważnych czynników ogólnej polityki odbudowy imperializmu niemieckiego.

Rozpoczęto od zakładania "niewinnych" urzędów informacyjnych i dokumentacyjnych na tematy afrykańskie takich samych urzędów, jakie już działały za panowania Hitlera. Na ich czele posta-

wiono dyrektora Deutsche Bank, Kurta Weigela, który jeszcze podczas okupacji Francji kierował w Paryżu ośrodkiem noszącym nazwę "Wirtschaftsförderung für die Koloniale Industrie" i który przy udziale francuskich kół finansowych współpracujących z Rzeszą hitlerowską opracował plan eksploatacji Afryki środkowej. Działają pan Weigel rozpoczyna swą pracę od początku, ale z tymi samymi ludźmi.

Zachodnio-niemieckie kapitały finansowe nie szczędziły wysiłków, jeśli chodzi o organizację przygotowanie niemieckiego udziału w "rozwoju" francuskich terytoriów w Afryce. Utworzono wiele spółek w rodzaju "Industrie des Beteiligungs- und Finanzierungs-gesellschaft" z siedzibą w Monachium, które współpracują z organizacjami przemysłowymi Unii Francuskiej i grupą przedstawicieli szeregu miliardowych trustów francuskich w rodzaju Kuhlmann, Pochiney.

Ich plany rozpatrywać należy w ścisłym związku z zadaniami natury strategicznej - gospodarczej, jakie państwa zachodnio-niemieckie stawiają sobie na tych terenach. Otóż pod wysokim niewątpliwie patronatem monopolu amerykańskiego zamierza się tam zorganizować duże zespoły przemysłowe i utworzyć w tej części Afryki bazy zaopatrzenia i źródeł surowców strategicznych. We wszystkich tych zespołach udział przemysłu zachodnio-niemieckiego uważany jest za konieczny.

Zrozumiałą jest rzecz, że w niektórych kołach burżuazji francuskiej żywione są obawy przed zachodnio-niemiecką przewagą przemysłową i dlatego też plany te natrafiają na coraz większy opór. Najsilniejszy opór stawiają jednak narody europejskie, które zbyt drogo zapłaciły za konszachty francuskiego i niemieckiego, angielskiego i amerykańskiego kapitału, aby dopuścić do powtórzenia się następstw tych konszachty i sporów. Wzmagają się dlatego walka narodu francuskiego i niemieckiego przeciwko tym haniebnym układom z Londynu i Paryża, układom, które służą sprawie wojny. Przeciwko konferencji moskiewskiej i deklaracji państw bloku, w której udział, wskazując na wielkie niebezpieczeństwo ratyfikowania tych układów, wzmożyły ofensywę naródów domagających się zorganizowania ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

MIECZYSLAW TOMALA.

Uroczysta akademія w Pałacu Chaillot

Społeczeństwo francuskie uczciło dziesiątą rocznicę podpisania układu francusko-radzieckiego

PARYŻ, 8. 12.

7 grudnia w wielkiej sali koncertowej Pałacu Chaillot odbyła się uroczysta akademія zorganizowana z inicjatywy komitetu obchodu dziesiątej rocznicy podpisania układu francusko-radzieckiego oraz trzydziestej rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między ZSRR a Francją.

W prezydium akademii zajęli miejsca: sekretarz KC Francuskiej Partii Komunistycznej Jacques Duclos, generał Petit, Eugénie Cotton, profesor Bourguignon, ks. prałat Boulanger, pani Farge, przedstawiciel towarzystwa Francja-ZSRR, Powszechnej Konfederacji Pracy i in. Przewodniczącym akademii był profesor Weill - Halle, Przewodniczącym komitetu obchodu - E. Herriota, który wskutek złego stanu zdrowia nie mógł przybyć do Paryża.

reprezentował na akademii szef jego gabinetu Rozelli.

Po odegraniu hymnów ZSRR i Francji i zagajeniu akademii przez prof. Weill - Halle wygłosił przemówienie gen. Petit, który w 1944 r. stał na czele francuskiej misji wojskowej w ZSRR podczas podpisywania układu. Mówca podkreślił tradycje przyjaźni łączące naród francuski z narodem Związku Radzieckiego. Odczytał on także pełny tekst układu z 1944 r. i deklarację komitetu obchodu. Deklaracja ta stwierdza m. in.:

"Sytuacja międzynarodowa wpływa na to, że obchodzimy dziesiątą rocznicę podpisania układu francusko-radzieckiego i trzydziestą rocznicę nawiązania stosunków dyplomatycznych między ZSRR a Francją szczególnie uroczyste. Na uroczystość tę zaprosiliśmy osobistość o różnych poglądach politycznych, różnych wyznaniach, ludzi, którzy, podobnie jak my, zdają sobie sprawę, iż należy przestrzegać litery i ducha zobowiązań, do których wierności układom zawartym w okresie prowadzenia wspólnej obrony, układom służącym sprawie pokoju".

Do części oficjalnej odbył się koncert z udziałem najwybitniejszych artystów francuskich.

Przed debatą we francuskim Zgromadzeniu Narodowym

Masowe protesty we Francji przeciwko odbudowie neohitlerowskiego Wehrmachtu

W marne zbliżania się terminu rozpoczęcia debaty parlamentarnej nad ratyfikacją układów paryskich, ruch protestacyjny we Francji przeciwko planom uzbrojenia Niemiec zachodnich nabiera coraz szerszego rozmachu.

Jak informuje dziennik "Humanité", organizacja związkowa kopalni węgla w Merlebach (departament Moselle) wystosowała do deputowanych do Zgromadzenia Narodowego list, żądając, aby głosowali przeciwko układom londyńskim i paryskim oraz domagali się pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. W odpowiedzi na ten list deputowani Thiriet (b. gaullista) oraz Peltre (niezależny) oświadczyli, iż całkowicie zgadzają się ze stanowiskiem organizacji związkowej i poparli jej żądania podczas debaty w parlamencie.

Jak podaje prasa, w 17 departamentach Francji odbyły się masowe wiece i zebrania pod hasłem protestu przeciwko rehytaryzacji Niemiec zachodnich. W Lyonie na wiecu przemawiał deputowany Pierre Cot, który oświadczył, że rozporządzając się za kilkanaście dni debata w Zgromadzeniu Narodowym nad ratyfikacją układów paryskich będzie decydująca dla sprawy pokoju. Trzeba działać energicznie i nieustannie - podkreślił mówca - aby zapobiec ratyfikacji. Przemawiali ponadto zastępca mera, radnyk Viennet oraz deputowany komunistyczny Jean Cagne.

Ich plany rozpatrywać należy w ścisłym związku z zadaniami natury strategicznej - gospodarczej, jakie państwa zachodnio-niemieckie stawiają sobie na tych terenach. Otóż pod wysokim niewątpliwie patronatem monopolu amerykańskiego zamierza się tam zorganizować duże zespoły przemysłowe i utworzyć w tej części Afryki bazy zaopatrzenia i źródeł surowców strategicznych. We wszystkich tych zespołach udział przemysłu zachodnio-niemieckiego uważany jest za konieczny.

Zrozumiałą jest rzecz, że w niektórych kołach burżuazji francuskiej żywione są obawy przed zachodnio-niemiecką przewagą przemysłową i dlatego też plany te natrafiają na coraz większy opór. Najilniejszy opór stawiają jednak narody europejskie, które zbyt drogo zapłaciły za konszachty francuskiego i niemieckiego, angielskiego i amerykańskiego kapitału, aby dopuścić do powtórzenia się następstw tych konszachty i sporów. Wzmagają się dlatego walka narodu francuskiego i niemieckiego przeciwko tym haniebnym układom z Londynu i Paryża, układom, które służą sprawie wojny. Przeciwko konferencji moskiewskiej i deklaracji państw bloku, w której udział, wskazując na wielkie niebezpieczeństwo ratyfikowania tych układów, wzmożyły ofensywę naródów domagających się zorganizowania ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Zrozumiałą jest rzecz, że w niektórych kołach burżuazji francuskiej żywione są obawy przed zachodnio-niemiecką przewagą przemysłową i dlatego też plany te natrafiają na coraz większy opór. Najilniejszy opór stawiają jednak narody europejskie, które zbyt drogo zapłaciły za konszachty francuskiego i niemieckiego, angielskiego i amerykańskiego kapitału, aby dopuścić do powtórzenia się następstw tych konszachty i sporów. Wzmagają się dlatego walka narodu francuskiego i niemieckiego przeciwko tym haniebnym układom z Londynu i Paryża, układom, które służą sprawie wojny. Przeciwko konferencji moskiewskiej i deklaracji państw bloku, w której udział, wskazując na wielkie niebezpieczeństwo ratyfikowania tych układów, wzmożyły ofensywę naródów domagających się zorganizowania ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

MIECZYSLAW TOMALA.

Wyniki wyborów do rad narodowych w poszczególnych województwach

W poprzednich numerach naszego pisma, podaliśmy oficjalne wyniki wyborów do rad narodowych w Warszawie, Łodzi i województwie łódzkim. Poniżej podajemy według komunikatu Polskiej Agencji Prasowej, na podstawie protokołów wojewódzkich komisji wyborczych - oficjalne wyniki wyborów w pozostałych województwach.

no 439.843, z tego na listy Frontu Narodowego oddano 431.490 głosów, czyli 98,10 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 8.353 głosy, czyli 1,90 proc. ważnych głosów.

W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Opolu wzięło udział 95,73 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 527.966, z tego na listy Frontu Narodowego oddano 519.816 głosów, czyli 98,46 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 8.150 głosów, czyli 1,54 proc. ważnych głosów.

W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu wzięło udział 93,57 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 1.309.879, z tego na listy Frontu Narodowego oddano 1.284.502 głosy, czyli 98,08 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 25.377 głosów, czyli 1,94 proc. ważnych głosów.

W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie wzięło udział 93,70 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 856.926, z tego na listy Frontu Narodowego oddano 846.044 głosy, czyli 98,73 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 10.882 głosy, czyli 1,27 proc. ważnych głosów.

W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Stalinsku wzięło udział 96,60 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 1.851.152, z tego na listy Frontu Narodowego oddano 1.812.679 głosów, czyli 97,92 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 38.473 głosy, czyli 2,08 proc. ważnych głosów.

W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie wzięło udział 95,08 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 366.634, z tego na listy Frontu Narodowego oddano 363.073 głosy, czyli 99,03 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 3.561 głosów, czyli 0,97 proc. ważnych głosów.

W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie wzięło udział 90,28 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 329.233 głosy, czyli 98,65 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 4.834 głosy, czyli 1,45 proc. ważnych głosów.

W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie wzięło udział 91,4 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 1.329.607, z tego na listy Frontu Narodowego oddano 1.305.347 głosów, czyli 98,2 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 24.260 głosów, czyli 1,8 proc. ważnych głosów.

W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie wzięło udział 99,36 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 941.200, z tego na listy Frontu Narodowego oddano 905.849 głosów, czyli 96,24 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 35.351 głosów, czyli 3,76 proc. ważnych głosów.

W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie wzięło udział 94,37 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 361.160 głosów, czyli 93,34 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 6.109 głosów, czyli 1,66 proc. ważnych głosów.

W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze wzięło udział 95,67 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 367.259, z tego na listy Frontu Narodowego oddano 361.160 głosów, czyli 98,34 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 6.109 głosów, czyli 1,66 proc. ważnych głosów.

W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Wrocławiu wzięło udział 96,04 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 1.136.786, z tego na listy Frontu Narodowego oddano 1.127.505 głosów, czyli 99,18 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 9.281 głosów, czyli 0,82 proc. ważnych głosów.

W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze wzięło udział 95,67 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 367.259, z tego na listy Frontu Narodowego oddano 361.160 głosów, czyli 98,34 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 6.109 głosów, czyli 1,66 proc. ważnych głosów.

Komunikat

Wojewódzki Zarząd Rolnictwa przypomina, że dziś 9.XII br. o godz. 10.30 odbędzie się w lokalu Woj. ZR, ul. Zachodnia 47, pokój 72, konferencja w sprawie czytelników ksiąg rolniczych na wst.

MARSZ WYDARZEŃ

Pod obcym dyktamem

Dowiedział się, że w końcu października, amerykański generał - Gruenther, podczas pobytu w Warszawie, oświadczył dziennikarzom co następuje: "Nie przewiduję, by niemieckie wojsko stacjonowało w Norwegii, a nie Norwegia tego nie chce. Istnieje jednak możliwość, że ocaleni i żołnierze niemieccy będą powiązani z kwadrą główną NATO (czyli paktu północno-atlantycznego - przyp. nasz) w Oslo".

Słowo, nie kłam go, to palto. Wątpię jednak, czy naród norweski, który dobrze jeszcze pamięta czasy hitlerowskiej okupacji, będzie zachęcony perspektywą "opowierzenia" nowego Wehrmachtu ze sztabem gen. Gruenthera w Oslo, co oznacza w praktyce powołanie się na symboliści "paktu północno-atlantycznego" i tolerancję na ulicach tego miasta.

O sytuacji politycznej w Norwegii, włączającej przez USA do atlantyckiego spisku, wymownie świadczy historia, przycięta na lamach kolumny niemieckiego dziennika "Land og Volk".

Znany norweski działacz społeczny, były więzień getta, a obecnie najwybitniejszy ruch obywatelski, "Laurids Sand" jest skazywany i przesładowany przez policję, a nazwisko jego znalazło się w kartece cenzuralnej, w związku z podejrzaniem o "symbolizm polityczny". Poniżej Sand jest osobliwym przyjacielelem króla norweskiego, uderza się doń ze skargą na postępowanie policji. I w toku rozmowy uzyskał następującą odpowiedź:

"Drogi przyjacielu! Nie trzymaj już ręki na pulsie życia kraju. W Norwegii dojdzie o wszystkim zupełnie inne, a nie doświadczenie. Długo już nie mogę ci pomóc. Nie mam żadnej pewności, czy w kartece cenzuralnej nie znajduje się i moje nazwisko...".

Nie potrzeba dodawać, że to "inne" są tworem atlantycznej rozważałości i naszą nudnizną amerykańską.

Oznaki "cywilizacji"

Półroczny dziennik syjamski "Bangkok Tribune" podał informację, że "Ministerstwo spraw wewnętrznych przygotowuje zarządzenie o reglamentacji prostytucji. W myśl tego zarządzenia powstanie szereg nowych domów publicznych...". Podaje następnie kilka szczegółów, związanych z realizacją tych "doniosłych" planów, "Bangkok Tribune" pisze: "Celem nowej reglamentacji jest wyposażyć w Bangkok (tętnie Syjamu - przyp. nasz), w odpowiednio zorganizowany system, "cell-girls", tak, jak się to dzieje w miastach produkujących (t) krajów".

Nie damy w powyższym zdaniu użyto słów, będących amerykańską nazwą prostytucji. Rząd Syjamu i jego publicyści uważają - nie bez podstaw, że oświadczenie, iż "cywilizacja zachodniej", która tak głośno promowała imperializm amerykański, są m. in. domy publiczne. Władze syjamskie, przyjąwszy swe "wielkopomne" reformy, chcą nie tylko dotychczas "produkującym" krajom Zachodu, lecz pragną również przysłużyć się amerykańskim przybyszom, których w Syjamie jest coraz więcej. A zainteresowania tych przybyszów są zupełnie dobrane, zarówno do polityki i strategii, jak i "kulturalnych rozrywków", o które troszczy się rząd Syjamu.

Bezrobocie w Niemczech zachodnich



NA ZDJĘCIU: przed biurom pośrednictwa pracy w jednym z miast zachodnio-niemieckich.

Fot. - CAF

2603-K	mocnik Zakładu do spraw gromadzenia lodu codziennie w godzinach od 7 do 15.	2551-K
--------	--	--------

